

POSTANOWIENIE

30 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 stycznia 2024 r. w Warszawie
zażalenia A.C. i I.P.

na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 13 września 2023 r., I ACa 2029/22,

w sprawie z powództwa A.C. i I.P.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie,

1) uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym),

**2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie
w sprawie.**

[A.T.]

UZASADNIENIE

Powodowie A. C. i I. P. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego Banku spółki akcyjnej w W. kwoty 111 158,53 zł i 27 531,79 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 19 sierpnia 2021 r. tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych na rzecz poprzednika prawnego

pozwanego w związku z wykonaniem umowy kredytu hipotecznego z 16 marca 2006 r. oraz o ustalenie, że umowa ta jest nieważna.

Na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd powództwa głównego i uznania, że strony nadal pozostają związane umową, powodowie zgłosili roszczenie ewentualne, wnosząc o zasądzenie solidarnie od pozwanego na ich rzecz kwoty 60 894,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 19 sierpnia 2021 r. tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w związku z zamieszczeniem w umowie kredytowej niedozwolonych klauzul indeksacyjnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 19 sierpnia 2021 r. oraz ustalenia, że postanowienia § 1 ust. 3A, § 11 ust. 5, § 13 ust. 5 umowy zawierają klauzule niedozwolone i są bezskuteczne wobec powodów od chwili zawarcia umowy kredytowej.

Wyrokiem z 1 września 2022 r. Sąd Okręgowy w Legnicy, zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 111 158,53 zł oraz 27 531,79 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 19 sierpnia 2021 r. (pkt I.) oraz ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych M. waloryzowany kursem CHF zawarta 16 marca 2006 r. pomiędzy powodami a Bankiem spółką akcyjną w W. jest nieważna (pkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III) i orzekł o kosztach procesu (pkt IV).

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że zakwestionowane przez powodów (konsumentów), klauzule umowne (kursowa i ryzyka walutowego), które określają główne świadczenia stron, ale nie zostały sformułowane jednoznacznie i nie były indywidualnie negocjowane, są abuzywne. Pozwany naraził bowiem powodów na nieograniczone ryzyko walutowe nie informując ich dostatecznie o ryzyku związanym z zawarciem umowy oraz sformułował postanowienia umowy odwołujące się do tabel kursów Banku w sposób pozwalający mu na jednostronne kształtowanie wysokości świadczeń wynikających z umowy. Stwierdził, że skutkiem abuzywności jest nieważność umowy, nie ma bowiem możliwości jej utrzymania w mocy.

W konsekwencji zasądził od pozwanego na rzecz powodów tytułem nienależnego świadczenia kwoty 111 158,53 zł i 27 531,79 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 19 sierpnia 2021 r.,

stanowiące sumę ich świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy. Wysokość należnej powodowi kwoty ustalił na podstawie zaświadczeń pozwanego z których wynika, że w okresie od 16 marca 2006 r. do 23 czerwca 2021 r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego odpowiednio 111 158,53 zł i 27 531,79 CHF. Mając na względzie, że wysokość wpłat potwierdził pozwany, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do weryfikacji tych informacji na podstawie opinii biegłego z zakresu finansów, rachunkowości i bankowości i z tych przyczyn oddalił wniosek dowodowy zgłoszony w tym przedmiocie.

Wobec uwzględnienia żądania głównego, Sąd Okręgowy nie rozstrzygał o żądaniu ewentualnym.

Wyrokiem z 13 września 2023 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu - orzekając na skutek apelacji pozwanego - uchylił zaskarżony wyrok co do punktu I i IV i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, a w pozostałej części oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny uznał, że w zakresie rozstrzygnięcia o nieważności umowy Sąd Okręgowy poczynił - na podstawie wyczerpującego postępowania dowodowego - szczegółowe, prawidłowe i kompletne ustalenia faktyczne, które uczynił także podstawą swojego rozstrzygnięcia. Odnośnie do rozstrzygnięcia o żądaniu zapłaty były one jednak niewystarczające. Trafnie również Sąd ten oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego uznając, że stwierdzenie nieważności umowy wyklucza potrzebę dopuszczenia tego dowodu na okoliczności podnoszone przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do dopuszczenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym. Pominął także wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci kalkulatora zdolności kredytowej powoda jako spóźniony.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że powodowie mają interes prawny - w rozumieniu art. 189 k.p.c. - w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, a umowa z przyczyn wskazanych przez ten Sąd, uzupełnionych w motywach orzeczenia Sądu drugiej instancji, jest nieważna.

Stwierdzenie nieważności umowy – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie oznacza jednak, że powództwo o zapłatę powinno być uwzględnione w zakresie wynikającym z rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Wymaga ono bowiem oceny przez pryzmat zubożenia powodów i wzbogacenia pozwanego (art. 410 § 2 w zw. z art. 405 – 409 k.c.). O świadczeniu nienależnym – wbrew przeciwnemu stanowisku wyrażanemu w orzecznictwie i doktrynie - może być bowiem mowa w sytuacji, gdy jest ono spełniane bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Nie dotyczy to zatem świadczenia, które nie wzbogaca *accipiens*a i nie powoduje zubożenia *solvens*a. Powodowie spełniali natomiast świadczenie, które wcześniej od Banku uzyskali, są zatem zobowiązani do jego zwrotu.

W konsekwencji stwierdził, że w sprawie niezbędne jest ustalenie, czy po stronie powodów istnieje wartość, o którą są oni kosztem Banku zubożeni, a która miałaby podlegać zwrotowi, biorąc w pierwszej kolejności pod uwagę nominalną wartość świadczenia banku na rzecz powodów w zakresie kapitału. Podkreślił, że jest to istotne, kredyt był bowiem kredytem złotowym, a zatem winien być rozliczony w złotych polskich. Powodowie natomiast częściowo regulowali swoje zobowiązanie w złotych, a częściowo we frankach szwajcarskich, które podlegały zaliczeniu na rzecz ich zobowiązania.

Kwestią tą Sąd pierwszej instancji w ogóle się nie zajmował z uwagi na przyjęcie założenia, że nieważność umowy samoistnie generowała obowiązek zwrotu świadczenia uiszczonego przez powodów na rzecz Banku, co zdaniem Sądu odwoławczego stoi w sprzeczności z art. 410 § 2 k.c. oraz art. 405 – 409 k.c.

Podkreślił, że orzecznictwo TSUE chroni kredytobiorców przed natychmiastową wymagalnością całego zobowiązania na rzecz banku, nie tworzy natomiast ram do uzyskiwania zwrotu wpłaconych rat bez jednoczesnego rozliczenia świadczenia banku na rzecz powodów, którzy uzyskali powiększony wartościowo składnik majątku w oparciu o kredyt, który tylko na ten cel był przeznaczony (§ 1 pkt 1 i 1A umowy).

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy w zakresie żądania zapłaty nie rozpoznał istoty sprawy, co uzasadniało uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania celem zapewnienia stronom dwuinstancyjnego postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji).

Wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien poczynić ustalenia faktyczne i rozważania odnoszące się do zubożenia powodów (wzbogacenia pozwanego), przy uwzględnieniu dokonywanych przez powodów wpłat i ich przeliczeniu na walutę zobowiązania oraz odnieść się do zarzutów pozwanego dotyczących żądania zapłaty.

Wyrok ten zaskarżyli zażaleniem powodowie w części obejmującej rozstrzygnięcie zawarte w punkcie pierwszym, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez jego zastosowanie, pomimo braku ku temu przesłanek i przyjęcie że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy bowiem nie odniósł się do faktu zubożenia powodów i wzbogacenia pozwanego, co w konsekwencji spowodowało bezzasadne uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, podczas gdy Sąd ten rozpoznał istotę sprawy i poczynił kompletne i spójne ustalenia faktyczne, a wyrok kasatoryjny był wynikiem błędnej wykładni art. 410 k.c.

Pozwany w odpowiedzi na zażalenie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, iż kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie

nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do *meritum* (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014 r., nr 1, poz. 4 i z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, niepubl. oraz powołane w nich orzeczenia).

Skarżący błędnie pojmując charakter wniesionego środka odwoławczego oczekują od Sądu Najwyższego oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji w zakresie przyjętej przez ten Sąd wykładni art. 410 k.c. Tymczasem skuteczność zakwestionowania zaskarżonego wyroku zależała wyłącznie od wykazania, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 386 § 4 k.p.c. Skarżący wprost przy tym wskazują, że nie zgadzają się z prawną oceną sprawy dokonaną przez Sąd drugiej instancji w zakresie zgłoszonego przez nich żądania zapłaty, w tym wykładni art. 410 k.c. i w zażaleniu zwalczają stanowisko tego Sądu, jako wadliwe merytorycznie i sprzeczne ze stanowiskiem prezentowanym w judykaturze Sądu Najwyższego. Zarzuty te usuwają się jednak spod kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jako dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego nie związanych z podstawami kasatoryjnymi. Sąd Najwyższy może dokonać oceny stanowiska Sądu Apelacyjnego w tym zakresie dopiero w postępowaniu kasacyjnym.

Nie można natomiast odmówić racji skarżącym w zakresie w jakim kwestionują wadliwe przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że w okolicznościach sprawy – przy przyjętej przez ten Sąd koncepcji rozstrzygnięcia sprawy - istniała podstawa do wydania wyroku kasatoryjnego z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy w zakresie żądania zapłaty.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, o nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić wówczas, gdy sąd nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, uznając bezzasadnie, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych lub procesowych unicestwiających roszczenie (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego

z 20 stycznia 2015 r., V CZ 91/14, niepubl.; z 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, niepubl.; z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, niepubl.; i z 26 czerwca 2015 r., I CZ 60/15, niepubl. oraz powołane w nich orzeczenia).

Oceny czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania, czy błędów w związku z subsumpcją ustalonych faktów pod normę materialnoprawną (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 września 2014 r., III CZ 35/14, niepubl.). Przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. należy rozumieć niezafatwienie przedmiotu sporu, czyli nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości) nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumpcji powinny być w systemie apelacji pełnej zafatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36 i z 23 września 1998 r., II CKN 895/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, Monitor Prawniczy 2013, nr 15, s. 815.). Wielokrotnie również wyjaśniano, iż nierozpoznanie istoty sprawy, nie jest równoznaczne z niedokładnościami postępowania, polegającymi na tym, że sąd pierwszej instancji, nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2015 r., V CZ 16/15, niepubl. oraz z 26 czerwca 2015 r., I CZ 45/15, nie publ. i orzeczenia w nich przywołane).

Argumentacja Sądu Apelacyjnego i jego zalecenia, co do dalszego postępowania nie potwierdzają nierozpoznania istoty sprawy w przedstawionym

rozumieniu tego pojęcia. Wytykane Sądowi Okręgowemu uchybienia dotyczą rozpoznania sporu – w zakresie żądania zapłaty - w sposób, który Sąd odwoławczy uznał za nieprawidłowy, z uwagi na popełnione - w jego ocenie - błędy w zakresie wykładni prawa materialnego (art. 410 § 2 w zw. z art. 405 – 409 k.c.) i konieczność oceny tego żądania przez pryzmat zubożenia powodów i wzbogacenia pozwanego.

Sąd Okręgowy wyszedł bowiem z założenia, że wobec nieważności umowy pozwany powinien zwrócić na rzecz powodów nienależne świadczenie odpowiadające co do wysokości kwocie dokonanych przez nich wpłat na podstawie nieważnej umowy. Sąd Apelacyjny zaprezentował odmienne stanowisko przyjmując, że sam fakt nieważności umowy nie rodzi obowiązku zwrotu na rzecz powodów wszystkich wpłat, a rozliczenie między stronami powinno nastąpić jedynie w takim zakresie w jakim pozwany bezpodstawnie wzbogacił się ich kosztem.

Nie można zatem zarzucić Sądowi Okręgowemu, że wydał rozstrzygnięcie nie odnoszące się do tego, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, a zatem nie rozpoznał jej istoty. Odmienne ocena prawna, nawet, jeśli łączy się z potrzebą poczynienia uzupełniających ustaleń w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie upoważnia do przypisania sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a dowodzi jedynie, że – zdaniem Sądu odwoławczego - istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo.

W takim zaś wypadku Sąd drugiej instancji orzekając na podstawie art. 382 k.p.c. zobowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne. Taki stan rzeczy jest konsekwencją systemu apelacji pełnej, w której druga instancja ma charakter merytoryczny, czyli służy rozpoznaniu sprawy, a nie tylko środka odwoławczego. Nieuprawniona jest, zatem teza, że o nierozpoznaniu istoty sprawy, miała świadczyć potrzeba poczynienia nowych ustaleń, co do okoliczności faktycznych sprawy, choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2009, nr 6, poz. 55; postanowienie

Sądu Najwyższego z 28 lutego 2014 r., IV CZ 129/13, niepubl.; i wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 2015 r., III CSK 221/14, niepubl.).

Także ewentualne uzupełnienie postępowania dowodowego, w związku z odmienną koncepcją prawną rozstrzygnięcia sprawy, powinno nastąpić w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji (zob. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014, nr 10, poz. 146). Ocenę tę – w okolicznościach sprawy - wzmacnia zarówno prawomocne uwzględnienie powództwa w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy, jak i przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że Sąd Okręgowy poczynił szczegółowe, prawidłowe i wyczerpujące ustalenia faktyczne w zakresie żądania ustalenia.

Mając na uwadze zakres postępowania dowodowego w tego rodzaju sprawach, który sprowadza się z reguły do przeprowadzenia dowodu z dokumentów, zeznań kredytobiorców, zeznań świadków uczestniczących w procedurze poprzedzającej zawarcie umowy oraz - w uzasadnionych okolicznościach sprawy przypadkach - dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, oczywistym jest, że Sąd Apelacyjny może co najwyżej poczynić uzupełniające ustalenia faktyczne w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ewentualnie uzupełniające postępowanie dowodowe. Taki stan rzeczy w żadnym wypadku nie może być identyfikowany z zaistnieniem podstawy do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Odwoływanie się w tych okolicznościach do konieczności zabezpieczenia stronom dwuinstancyjnego postępowania, jest sprzeczne z przesłankami umożliwiającymi Sądowi drugiej instancji wydanie orzeczenia kasatoryjnego i nieadekwatne do sytuacji procesowej, w której zapadło zaskarżone rozstrzygnięcie.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.), o kosztach postępowania zażaleniowego rozstrzygając na podstawie art. 108 § 1 w związku z art. 398²¹, art. 391§1 i art. 394¹ § 3 k.p.c.

[SOP]

[ał]

